

Ks. Józef Łach

JAK UJMOWAĆ W NOWY SPOSÓB TEOLOGIE W 1–2 KRÓLÓW?

Gdy zbliżamy się do końca XX wieku i oceniamy go retrospektywnie w różnych dziedzinach życia, to patrząc na niego z punktu widzenia badań biblijnych musimy bez zażenowania powiedzieć, iż zaznaczył się on wydatnie w rozwoju teologii biblijnej. Stąd coraz częściej nazywa się wiek XX „stuleciem teologii biblijnej”¹. Wyraźnym impulsem do rozwoju tego rodzaju badań w Kościele było ogłoszenie Konstytucji Soboru Watykańskiego II *O Objawieniu Bożym (Dei Verbum)* 18 XI 1965, która inspirowała i kierowała badania biblijne w tym kierunku. W nr 12 skonstatowała między innymi, iż „komentator Pisma św., chcąc poznać, co Bóg zamierzał nam oznajmić, powinien uważnie badać, co hagiografowie w rzeczywistości chcieli wyrazić i co Bogu spodobało się ich słowami ujawnić”. A zatem badania biblijne powinny koncentrować się najpierw „wokół hagiografów”, czyli tzw. strony literackiej Biblii, a następnie wokół tego, co „chcieli (oni) wyrazić i co Bogu spodobało się ich słowami ujawnić”, czyli wokół tzw. strony religijnej czy teologicznej Pisma św. Albowiem Biblia jest dziełem literackim i teologicznym, ale z predylekcją teologiczną. Celem nadrzędnym Biblii jest przekazanie orędzia Boga. Teologia biblijna jest więc zwieńczeniem wszystkich dociekań lingwistyczno-literackich; jakby koroną wszelkich badań biblijnych. Niemniej jednak trzeba i to dopowiedzieć, iż związek pomiędzy stroną literacką a teologiczną w Biblii jest tak ścisły, iż mylne odczytanie strony literackiej w Biblii prowadziło by do mylnych wniosków teologicznych czy raczej pozateologicznych². Natomiast nowe i głębsze ujęcie kwestii literackich Biblii ma w dalszym ciągu wpływ na novum w badaniach teologicznych w Piśmie św.

Celem niniejszego artykułu będzie przedstawienie tego „novum” tylko w 1–2 Krl. W związku z tym zagadnieniem trzeba posta-

¹ H. L a n g k a m m e r, *Zagadnienia wstępne do współczesnej introdukcji ST*; [w:] *Wstęp do ST* (red. S. Łach), Poznań 1973, s. 23n.

² Np. Joz 10, 13 i sprawa Galileusza i Kopernika.

wić pytanie, co nowego pojawiło się w badaniach literackich 1–2 Krl i w związku z tym, jak ujmować w nowy sposób teologię tych ksiąg?

Z początku uważano, że te Księgi podobnie jak Pięcioksiąg (Rdz – Pwt) są zredagowane w oparciu o te same tradycje (źródła), a więc zawdzięczają swe istnienie redaktorom J(ahwistycznemu), E(lohistycznemu), D(euteronomistycznemu) i Kapłańskiemu (P.). Rozszerzono więc słynną hipotezę 4 źródeł (tradycji czy redakcji?) najpierw na księgę Jozuego, określając te księgi dziełem Heksateuchu, a następnie na księgi Sędziów i 1–4 Królów (tj. 1–2 Sm + 1–2 Krl), nazywając razem te księgi dziełem Oktateuchu³. Hipoteza ta została zarzucona, ponieważ była uproszczonym literackim przeniesieniem teorii czterech źródeł z Pięcioksięgu na następne księgi Pisma św. Od Joz aż do 1–2 Krl.

Innym ujęciem tej hipotezy była próba połączenia księgi Pwt z Pięcioksięgu z księgami Joz i 1–2 Krl. Powstała hipoteza tetrateuchu, która również nie znalazła większego uznania wśród egzegetów⁴.

Poczawszy od czasów M. Notha⁵ zaczęto powstanie ksiąg od Joz do 1–2 Krl łączyć z narratorami przejętymi ideami deuteronomistycznymi. Oceniali oni poszczególnych władców i królów według kryterium wierności czy niewierności Prawu ST, a zwłaszcza stosunku do kultu Jahwe. Stąd niektóre wydarzenia pod względem politycznym ważne zostały pominięte,⁶ albo wspomniane mimochodem⁷. Natomiast sprawy religijne w tych narracjach znalazły bardzo wiele miejsca⁸. Tylko dwóch władców obok Dawida w 1–2 Krl zasłużyło na uznanie i pochwałę, a mianowicie Ezechiasz i Jozjasz (2 Krl 18, 3n; 22, 2n). Natomiast innych spotkała negatywna ocena, gdyż

³ J. Wellhausen, *Die Composition des Hexateuchs und der historischen Bücher des Alten Testaments*, Berlin 1899³, s. 280nn; R. Kittel, *Die Bücher der Könige* (HAT), Göttingen 1900, s. 150nn.

⁴ S. Lach, *Wstęp do ST: Pięcioksiąg*, opr. Zbiorowe pod red. S. Lach, Poznań-Warszawa 1973.

⁵ *Überlieferungsgeschichtliche Studien*, Halle 1943.

⁶ Np. w narracji dziejów Achaba nic się nie wspomina o słynnej bitwie pod Karkar (854 r. przed Chr.), mimo że król izraelski brał w niej czynny udział (por. ANET 279).

⁷ Np. niewiele mamy danych o Omrim w 1–2 Krl, chociaż źródła pozabiblijne przez długi czas Izraela będą traktować jako kraj Omriego = *Bit Humrija* (por. ANET 279). Tak samo pominięto szczegóły dotyczące rządów Jeroboama II w 1–2 Krl 14, 26; zob. nadto inne wydarzenia np. upadek Izraela (2 Krl 17, 3–6), królowie Manasses i Ammon (2 Krl 21).

⁸ Np. budowa świątyni i jej poświęcenie (1 Krl 5–8) czy też schizma i porzucenie tradycji jahwizmu oraz wprowadzenie nieprawego kultu w Betel i w Dan (1 Krl 22–23).

albo „szli drogą Jeroboama”, a więc drogą władcy, który przyczynił się do schizmy i wprowadził niezgodny z prawem deuteronomicznym (Pwt 7, 3.5; 12, 2n; 16, 21; 18,10) kult w Betel i w Dan (1 Krl 12, 26–32; 15, 26.34; 16, 19, albo też „droga Achaba”, który znów wprowadził i rozpowszechnił kult bałwochwalczy Baala, zwłaszcza pod wpływem swej żony obcego pochodzenia – Izebel (1Krl 16, 31; 22, 53n) czy też uczestniczył lub popierał nieprawy kult na „wyzynach” (1 Krl 14, 21–24; 15, 11–14; 22, 43n). Te i inne założenia, które ogólnie nazywamy deuteronomistycznymi, a które znalazły odzwierciedlenie w księgach od Joz – 1–2 Krl, głównie w Pwt, stały się podstawą do nowej hipotezy, według której redakcja tych ksiąg, również 1–2 Krl, była zasługą ludzi przejętych tymi ideami. Ogólnie nazywa się ujęciem historyczno-deuteronomistycznym (DtrH). Ta nowa hipoteza M. Notha została przyjęta prawie przez wszystkich badaczy tych ksiąg⁹.

Ostatnio ta hipoteza M. Notha o deuteronomistycznej redakcji ksiąg od Joz do 1–2 Krl została rozszerzona i pogłębiona. Poszła ona w trzech kierunkach, które wyznaczili redaktorzy o trzech orientacjach deuteronomistycznych. Pierwszą orientację deuteronomistyczną reprezentował w 1–2 Krl redaktor, którego nazywa się Dtr dziejopisarzem czy też Dtr historykiem (historischer Deuteronomist – skrót: DtrH). Wśród teologów swego czasu był on zasadniczo historykiem, który z jednej strony zadbał o historyczne zrozumienie faktów z dostępnych mu źródeł, a z drugiej szukał w nich wyjaśnienia przyczyn katastrof, jakie dotknęły naród, a więc najpierw przyczyn podziału królestwa Salomona na królestwo północne (Izrael) i południowe (Judeę) w r. 926 przed Chr. (1 Krl 1–11), a następnie upadku i niewoli Izraela w r. 722/1 przed Chr. (1 Krl 12–2 Krl 17) i w końcu upadku i niewoli Judy w r. 587/7 aż do zniszczenia Jerozolimy w lipcu 587/6 r. Przed Chr. (2 Krl 18–25). Patrzył on na historię jak każdy człowiek Wschodu, a więc zwrócił uwagę na sens wydarzeń, a nie na same fakty. Wybrał te tylko fakty, które mu najbardziej odpowiadały. Stąd nie można narracji w 1–2 Krl pozbawiać wartości historycznych w świetle nawet myślenia i traktowania historii przez człowieka Zachodu. Z drugiej strony DtrH tak ujął historię, aby cel, jaki sobie postawił, jak najklarowniej i najbarwniej ukazać. Jak każdy człowiek Wschodu, uwypuklił w swych narracjach historycznych sens historycznych zdarzeń. Stąd w jego narracjach można wyróżnić jakby trzy fazy. Pierwszą fazą byłoby historyczne zdarzenie, które mógł DtrH znaleźć już w przetworzonej formie w dostępnych mu tradycjach (źródłach). Do takich najstarszych historycznych przekaza-

⁹ E. J e n n i, *Zwei Jahrzehnte – Forschung an den Büchern Josua bis Könige*. Das deuteronomische Geschichtswerk. ThRu N 27(1961) s. 114nn.

zów w części o Salomonie (1 Krl 1–11) zalicza się krótkie noty¹⁰ czy architektoniczne szkice (plany) budowlane¹¹, albo administracyjne spisy (listy)¹² czy też polityczno-gospodarcze układy (przymierza)¹³ itd. DtrH mógł do przetworzonego historycznego zdarzenia dodać swoją interpretację, czy też w formie czystej skorzystać z tej źródłowej interpretacji, a nawet zestawić ją z inną, nawet sprzeczną, którą podano wcześniej¹⁴.

Drugą więc fazą byłyby interpretacja historyczna zdarzenia przez samego redaktora DtrH. Zgodnie ze swoim celem i założeniami teologicznymi dodał do zdarzenia historycznego swoją interpretację, która mogła jeszcze później ulec rozszerzeniu albo innowacji. I tak w narracjach biblijnych 1 Krl 1–11 o Salomonie możemy zauważyć w tekście trzy jakby tendencje w interpretacji zdarzeń albo sprzyjającą Salomonowi (prosalomonowa), albo występującą przeciwko niemu (contra-salomonowa)¹⁵ czy nawet mającą na celu idealizowanie jego postaci i rządów (idealizująca)¹⁶.

Trzecią i ostatnią fazą w pracy redakcyjnej DtrH byłyby aktualizacja teologicznej interpretacji historycznego zdarzenia¹⁷, która w świetle coraz to większych tragedii narodowych była coraz klarowniejsza.

To dzieło pierwszego redaktora DtrH zostało wkrótce rozszerzone o narracje prorockie. Współcześni badacze tekstu w 1–2 Krl łączą ich powstanie z Deuteronomistą-Prorokiem, ponieważ zostały zreda-

¹⁰ Np. o małżeństwie z córką faraona (1 Krl 3, 1), o utrzymaniu dworu Salomona (5, 2n.7n.), o przedsięwzięciach budowlanych (9, 15–19.24), o pracy służebnej (5, 27–32; 9, 22), o wojsku (5, 6; 10, 26.28n) i o flocie (9, 26–28).

¹¹ Np. o świątyni (1 Krl 6, 1–37) i jej urządzeniach (7, 13–47); o budynkach pałacowych (7, 1–12).

¹² Np. spisy administracji państwowej (1 Krl 4, 1–6.7–19).

¹³ Np. Salomona z królem Tyru (1 Krl 5, 15–26; 9, 10–14) czy też układ przeciwko Salomonowi (11, 14–26.40; więcej na ten temat pisze: G. H e n t s c h e l, *1.2. Könige*, Leipzig 1985, s. 10n).

¹⁴ Np. w opowiadaniach prorockich w rzeczywistości Elizeusz, a nie Eliaz przepowiedział Chazaelowi (– Bóg widzi), wysokiemu dostojnikowi dworu damasceńskiego tron w Damaszku (por. 2 Krl 9, 1–10). Tak samo przy powołaniu Jehu na króla był nie Elizeusz, ale jego uczeń (por. 2 Krl 9) chociaż w 1 Krl 19, 15n zapowiedziano inaczej.

¹⁵ F. L a n g l a m e n t, *Pour ou contre Salomon*. RB 83(1976) 321–379.481–528.

¹⁶ Np. podkreślająca jego mądrość (1 Krl 3, 4–15.16–27), której rozgłos doszedł aż do królestwa Saby (1 Krl 10, 1–8.10.13), i którego bogactwo osiągnęło niezwykle rozmiary (1 Krl 10, 14–20 a).

¹⁷ K. F r ö r, *Die Könige Israels*, [w:] *Wege zur Schriftauslegung. Biblische Hermeneutik für Unterricht und Predigt*. Düsseldorf-München 1968³, s. 204–218, zwł. 205.

gowane one w kręgu teologów deuteronomistycznych, którzy jednak w historii narodu zwrócili uwagę na rolę proroków. Potwierdzają tę nową redakcję w 1–2 Krl DtrP np. różnice między początkiem a końcem schematu o panowaniu króla Achaba (1 Krl 16, 29–34 i 22, 39n), który został rozdzielony dużym kompleksem narracji prorockich o Eliaszu (1 Krl 17–19). Tak samo uwidacznia się to w 2 Krl, gdzie w dzieje Ochozjasza z Izraela (1, 1n) został włączony duży kompleks narracji prorockich o Elizeuszu (2 Krl 2–8)¹⁸.

DtrP przejął tradycje o prorokach i – podobnie jak DtrH – pracował je aktualizując w duchu teologii Dtr interpretację historyczną zdarzeń o prorokach włączając je w dzieje królów i historię narodu czyli w istniejące już dzieło DtrH¹⁹. Najprawdopodobniej DtrP znalazł je w jakiejś formie w źródłach, w tradycjach (por. 2 Krl 8, 4) czy nawet w tzw. „biografiach prorockich”²⁰.

Trzecim wreszcie wielkim redaktorem 1–2 Krl był tzw. Nomista – prawnik (DtrN). Podobnie jak poprzedni redaktorzy, wyszedł on z środowiska teologów deuteronomistycznych. Miał on jednak zainteresowania prawnicze. Przebadał jeszcze raz dostępne mu tradycje o królach i prorokach i doszedł do wniosku, że podział królestwa Salomonowego, niewola Izraela i Judy została spowodowana ich niewiernością w zachowywaniu Prawa Mojżeszowego (zob. np. 1 Krl 2, 3; 2 Krl 14, 6), a zwłaszcza prawa o centralizacji kultu w Jerozolimie. Dla niego Dawid był doskonałym władcą, który odznaczał się niezwykłą prawością i wiernością względem Jahwe, a zwłaszcza przez swoją chęć zbudowania jednej świątyni w Jerozolimie stał się wzorem wszystkich dobrych władców (por. np. 1 Krl 9, 4; 11, 33n.38; 14, 8n; 15, 5 a ...). Natomiast Jerozolima jest dla tego redaktora wybranym i jedynym miejscem kultu i miastem Boga, gdzie ze względu na Dawida będzie w tym mieście pozostawać „zarzewie dynastii Dawidowej” (1 Krl 11, 36; 15, 4; 2 Krl 8, 19)²¹.

Tak więc trwałość dynastii Dawidowej łączył DtrN z zachowaniem Prawa i Bożych norm (zob. 1 Krl 2, 4; 6, 11; 8, 23; 9, 4), a niepowodzenia poszczególnych królów i władców oraz upadek całego

¹⁸ Inne przykłady podaje: G. H e n t s c h e l, *1,2 Könige*, dz. cyt., s. 8.

¹⁹ Bliżej i szczegółowo zajęli się tymi kwestiami, zwł. kompleksem narracji prorockich o wielkich prorokach w 1–2 Krl, m.in. G. H e n t s c h e l, *Die Elija – erzählungen. Zum Verhältnis von historischen Geschehen und geschichtlicher Erfahrung*, (EThSt 33), Leipzig 1977; zob. moją recenzję [w:] RBL 5(1978) s. 279–280 (Eliasz) i autor niniejszego artykułu w monografii habilitacyjnej: *Bóg – Zbawcą w biblijnych opowiadaniach o Elizeuszu*, Szczecin-Warszawa 1987 (Elizeusz).

²⁰ Zob. m.in. Moje studium o Elizeuszu, *Bóg Zbawca...* dz. cyt., s. 105 i wcz.

²¹ Tamże, *Proroctwo o Nir dla Dawida w 1–2 Krl, a sprawa następcstwa na tronie Dawidowym*, [w:] *Bóg – Zbawca...* dz. cyt., s. 200–208.

narodu dostrzegał w braku wierności Jahwe i prawości wynikającej z niezachowywania Jego norm. Wierność Jahwe i Jego normom jest podstawą nadziei na przyszłość – jak świadczy m.in. dołączona przez późniejszego redaktora narracja o uwolnieniu Jojakima, kończąca księgi królewskie (2 Krl 25, 27–30)²².

Mówi się jeszcze o późniejszych uzupełnieniach i dodatkach, a zwłaszcza o związkach 1–2 Krl z dziełem Kronikarza²³. Nie wpłynęły one jednak zasadniczo na kształt 1–2 Krl. Nie zmieniły również oblicza teologicznego, które wyeksponowali trzej główni redaktorzy 1– Krl, którzy wyszli z kręgu teologów deuteronomistycznych. W trojaki sposób odpowiedzieli na tragedie Narodu Wybranego najpierw wyjaśniając przyczynę podziału królestwa Salomonowego, a następnie przyczynę upadku królestwa Północnego (Izraela), a w końcu królestwa Południowego (Judy).

Chcąc ujmować w sposób nowy teologię w 1–2 Krl trzeba uwzględnić potrójny wpływ redaktorów na wartości religijne tych ksiąg. W świetle współczesnych badań literackich nie można więc ogólnie ujmować teologii w 1–2 Krl, ale trzeba mówić o teologii pierwszego redaktora tych ksiąg czyli wartościach religijnych, jakie wyeksponował DtrH(istoryk), a następnie o teologii drugiego redaktora, a więc DtrP(oroeka), a w końcu o teologii trzeciego głównego redaktora tych ksiąg, którego umownie nazywa się DtrN(omistą = Prawnikiem).

Tego rodzaju ujmowanie kwestii literackich i teologicznych w 1–2 Krl potwierdza w jakiś sposób tradycja judaistyczna, która obok historii królów widziała w tych księgach prorockie orędzie, zaliczając je do zbioru tzw. proroków wcześniejszych albo starszych (hebr. *Nebi'im rišonim*). Tak samo późniejsza klasyfikacja tych ksiąg jako historycznych ma uzasadnienie we współczesnych badaniach literackich pod jednym warunkiem, że na historię tych ksiąg będziemy patrzeć i ją wyjaśniać tak jak ludzie Wschodu, jako historię świętą i religijną, tzn. przeznaczoną dla ludzi, którzy wierzą, że Jahwe jest panem dziejów świata i ludzi, a nie tylko jako faktografię.

Współczesna klasyfikacja 1–2 Krl jako dzieła historyczno-deuteronomistycznego (DtrG) dobrze uwypukla złożoność tych ksiąg,

²² Istnieje dziwna zbieżność zakończeń w 2 Krl w ST i w Dz w NT. Obie narracje kończą się optymistycznie. W 2 Krl uwolnieniem Jojakima (25, 27–30), a Dz informacją o „swobodnym bez przeszkód (głoszeniem Ewangelii Jezusa przez św. Pawła (28, 30). Czyżby autor Dz stosował reminiscencję biblijną do zakończenia 2 Krl?

²³ C. L e v i n, *Der Sturz der Königen Atalja*, (SDS 105) Stuttgart 1982, s. 23–27.

ale najlepiej je określić jako „opus deuteronomicum” o potrójnym profilu literacko-teologicznym, a mianowicie historyczno-profetyczno-nomistycznym (DtrH-P-N).

Bochnia

Ks. JÓZEF ŁACH

John J. Pilch

POCZUCIE HUMORU BIBLII

Pewien obraz znany popularnie pod tytułem „Śmiejący się Jezus” przedstawia Pana Jezusa z głową odchyloną do tyłu i z szeroko otwartymi ustami, ukazującego w serdecznym uśmiechu doskonały komplet zębów. Paleopatolodzy na podstawie badanych przez siebie starożytnych czaszek wątpią, czy jakkolwiek dorosły człowiek tamtej kultury posiadałby tak doskonale utrzymane uzębienie zważywszy na ówczesne ogólnie słabe odżywianie i brak opieki dentystrycznej. Czy jednak Pan Jezus śmiał się nawet bez tak doskonałego uzębienia? Czy śmiał się ktokolwiek w Biblii? Czy są w Biblii jakieś żarty?

ŚMIECH

Pewnych danych do zrozumienia biblijnego humoru dostarczają nam Abraham i Sara. Kiedy Bóg obiecał sędziwemu Abrahamowi syna z Sary (Rdz 17, 16–17), Abraham „upadł na twarz i roześmiał się”¹. Pierwsza część tego zdania nie opisuje rodzaju śmiechu, lecz raczej szacunek Abrahama dla Boga podczas przedstawiania kontrproponcji: przyjmij Izmaela! Bóg odmawia i dowcipnie instruuje Abrahama, by nazwał nowego syna „śmiejący się chłopiec” (*yishaq* = Izaak = śmieje się). Bóg się śmieje ostatni. Podstawową zatem formą humoru w Biblii jest kalambur, gra słów.

W innej wersji powyższej historii, kiedy to obcy przybysze przepowiadają Abrahamowi urodzenie, a jego podслуshującej żonie spło-

¹ Cytaty podane są wg Biblii Tysiąclecia – chyba, że zaznaczono inaczej [przyp. Tł.].